



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: „Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła”. A Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”. † Ł
k 10, 38-42

Odłożyć sprawy mniej ważne

Ewangelie ukazują nam Jezusa goszczonego w różnych domach. Składa On wizytę Piotrowi, odwiedza Zacheusza, bogatego faryzeusza. Często przebywa u rodzeństwa Łazarza, Marii i Marty. Diametralnie różnie zachowują się siostry, przyjmując ważnego Gościa. Marta skupia się na obrządzeniu mieszkania i gotowaniu. Maria natomiast przerywa pracę, by skoncentrować uwagę na nauce Jezusa. Niezadowolenie Marty z postawy Marii rozwiązuje Chrystus, podkreślając potrzebę wrażliwości wobec Jego zbawczego przesłania.

Jezus pragnie pouczyć o tym, że w życiu każdego z nas są sprawy bardziej i mniej istotne. Powinniśmy wybierać, co w danej chwili ma większe znaczenie. Zbawiciel zaznacza, że słuchanie Słowa Bożego jest ważniejsze niż zabieganie o bogato zastawiony stół i wysprzątane mieszkanie. Przypomina również, że dobra modlitwa prowadzi do pracy, a sumienna praca może stać się modlitwą.

Jezus przychodzi codziennie do domu życia człowieka ze swoim Słowem. Chce mówić do nas szczególnie podczas czytania Pisma Świętego w trakcie Mszy św. Czeka, byśmy podobnie jak Maria odłożyli inne sprawy, a zajęli się Gościem, który ma nam do powiedzenia coś bardzo ważnego. □ Czy potrafię zostawić inne sprawy dla swojego spotkania z Bogiem? Panem w Eucharystii?